

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwiskarskaja 1-19. (Wilno, Ludwiskarska 1-19).
Redakcyja adčynienia ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paňhoda

—4 zał., na 3 mesiacy —2 zał., na 1 mesiac —1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

DA WIEDAMA NASYCH PADPIS-
ČYKAŪ, KARESPANDENTAŪ
I ČYTAČOŪ.

Redakcyja i Administracyja „Biełaruskaj Krynicy“ z dn. 1 wieraśnia pieraniesieni z Połackaj wulicy na LUDWISKARSKUJU Nr. 1, kw. 19. Usich zainteresawanych prosim žwiartacca pa hetym adresie.

B. Ch. D.

(Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja.)

Kožny, chto ježdziū pa wioskach i miastečkach našaha kraju, kožny, chto zachodziū pad biełaruskiju sałamianuju strachu i stykušia z našym narodom bliżej, toj nia moh nia ūbačyć adnoj z hałoūnych ryšau našaha siarmiažnaha sialanstwa: — hłybokaj relihijnasci. Wyjaŭlajecca jana ū tym, što blizka kožnya 5—10 wiorst darohi zdaloku kidajucca ū wočy wiežy kašcioła, abo cerkwa, jakija kožny świątočny dzień zapańiajucca ščylna narodam. Prydarōnyja kryžy, abrazy biaz liku na ścienach našych chataū świedčać, jak nia treba lepš, ab hłyboka zakaranieļaj relihijnasci sialanskich masaū. Wyjaśniłasia heta i ū našym žyći palityčnym.

Kali pačaūsia naš adradženski ruch, to pajšoū jon pieradusim dwuma asnaūnymi šlachami.

Pa adnym šlachu da adradženja wiali ludzi, jakija dumali i dumajuć dahetul, što z relihijaj, kali ūzo nie zmahacca adkryta, to prynamsi nia brać jaje pad uwahu. Hetyja „pastupočcy“ dumali tak, bo, widać, zabylisia, čym jość dla našich masaū chryścijanskaja relihija i jakuju rolu adyhrała jana ū rukach warožych nam elementaū pry palanizacyi i rusyfikacyi našaha narodu.

Pa inšym šlachu pašla taja častka prawadyroū našich, jakaja, buduć ū bolšaj ci mienšaj miery sama relihijnaj, bačyla ahromniſtju wartaść i siłu Chryścianstwa, biasspornuji pabožnaść našaj wioski i patrebu apory na asnowach Chryścijanskaj maralnaści.

Bačyli dalej hetyja pieradawyja i intelihientnyja syny wioski, što žyćcio relihijnaje Bielarusa świdoma było padparadkawana metamalitykanskim, ci - praścieraj kažučy - praz relihiju rabiłasia z Bielarusu abo Palakaū abo Rasiejcaū.

Na čale ruchu adradženskaha, jaki mieū na mecie tak-ža ideały relihijnyja, jość wiedama, stanuli pieradusim ksiandzy Bielarusy, jakija i da siahońniašnaha dnia byli adnymi z najbolš dziejszych i achwiarnych pracaūnikoū dla Bačkaūšyny. Da hetych ksiandzoū prylučyłasia pieradusim moładź, jakaja buduć z krywi i kości bieł-

ruskaj moładźziu, pierawažna wyšaūšaj z wioski, padzialała pohłady swaich staršych bratoū nia pužajućisia biełaruskaj duchouñaj sutany, bo wiedała, što ksiondz Bielarus—heta-ž toj samy sialanski syn, jaki nie pačuraūšia swajho narodu, nia zdradziū jaho.

Wiedała tak-ža dobra heta moładź, što ksiondz, jaki maje adwahu ū našych ciažkich palityčnych warunkach nazywać siabie Biełarusam, jość idejnym demokratam u prociležnaść da polskaha duchawienstwa i našych ksiandzoū rene-hataū, što — dziela łaski ū świeckich i duchouñych uładaū i siabroústwa z abšarnikami pry kartalčnym zialonym stoliku — wyralisia swajej biełaruskaj mowy i swajho narodu.

Woś kali naša chryścijanskaja intelihencyja, na čale z duchawienstwam u apošnija hady ūbačyla, što praca pad ściaham poūnaj niezaležnaści Bačkaūšyny budzie bolš karysnaj pry arhanizacyi partyjnaj—pastanawiła stwaryć swaju partyju Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji z padrabiaza na apracowanym statutam i prahramaj. Asnaūnymi metami hetaj partyi źjaūlajecca: imknieśnie da samastojońscia Bielaruskaha Narodu na ūsich jaho ziemplach abjadnanych u demokratyčnuju respubliku, ziamla biaz wykupu biezzi-mielnym i małzamielny sialanam u pracoūnaj normie na prawie ūlasnaści, skasawańie čužackaha asadnictwa na našych ziemplach, abawiazkowaja pačatkawa ſkoła ū rodnej mowie z na-wučańiem relihii i biełaruskaja mowa ū dadatkowych nabaženstwach u kaściele i carkwie.

Jak i treba było spadziawacca, nie padabałasia naša prahrama-nia tolki abšarnikam i endekam, ale nawat ni ekatarym i Bielarusam spad znaku b. Hramady, nia kažučy ab polonofiach. Palaki nas nazwali balšawikami, a „Haupt-Pražda“ nam prypisujučy „buržuaznaść“ zajšla ū čarnieńi nas da-lej čym polskija endeckija pisaki.

Niespadziawany udaram pa našaj partyi byu ū sioletnim hodzie prysud nad ks. Hadleūskim i zaborona pracawać u „B. Krynicy“ paslu ks. A. Stankiewiču z boku Wilenskaha Arcybiskupa. Nia hledziačy na hety adychod pieradawych adzinak u našaj pracy i dzikija napadki z boku niekatarych swaich-ža, — Bielaruskaja Chryścijanskaja Demokracja zusim nar-malna ražwiwajecca i znachodzić štodzień nowych prychilnikaū u asobach ščyrych synoū Maci Bielarusi, a heta nas pierakonywaje, što sta-im na prawilnym šlachu.

Dyk zapisywaccesia, Braty Bielarusy, u našu arhanizacyju. Pomnicie, što ū jednaści—siłal...

A. Dr. Kostelnik.

Polskaja Unija
(Z ukrainskaj stacíci: „Dola Unii“. Padaū P.Zaduma).
(Prachia, hl. № 35 „B. Kr.“).

Reč jasnaja, što sprawa unii byłab zu-sim inačaj pastaušena, kalib jana była pa-šyrana pad kiraūnictwam našych unijackich biskupaū. Nia byłoby toje fatalnaje marki „nacyjonalnaha zradnika“ j nia bylob takoha šyrokaha pola dla tarhawańia wieraj. Bahata zloje krywi miž prawaslaūnymi i unijatami ūliła słauňa ū ūwieś ſvet se-kwestracja sotak cerkwaū z toha tytułu, što iany kalis byli unijackimi.

Polskaja apinija apraūdywaje heny čyn takim sposabem: katalickaja Polšča pawinna byla zabrać tyja cerkwy, što za daūnaje Polščy byli katalickimi. A dziela taho, što unijataū na tych ziemplach niam, to henyja cerkwy pypali rymска-katolikam (h. zn. Palakam)... Dokazy na ūsio na ūwiecie znajducca! Ale jakija dokazy? Oś u hetym reč. Faktam jość, što j tut polskija hławary hruba wykarystali uniju na ūskudo ukrainskaha narodu, a na karyśc polskaha (usiudy toje samaje). Kali ūzo taki ich byu psychičny nastroj, što pažadali zabrać niekalki sot prawaslaūnych cerkwaū, to chaj-by ich brali, ale na swaju wyklučnuju adkaznaśc, z jako-niebudz swajej ūlasnej prycyny, a nie z prycyny unii, katoraja nikoli nia była nacyjonalnaju wieraju polskaha narodu, tolki ukrainskaha j biełaruskaha.

Tak, heta niawymoūna strašna j pryniatajuča, što na kožnym ūahu widać, jak polskija wierchawody namahajucca kirawać uniju na ūskudo ukrainskamu (i jaše bolš bielaruskamu—pryp. pierak!) narodu. Chi-ba nie zdajuć jany sabie sprawy z taho, što takaja wiera ū siańniašnich časach wybujałaha nacyjonalizmu prosta zasudżana na ūmerć — ū ūsiakaha narodu. U stacíci „Dźwie unii“ na pastaušenje mnie pytańie, „čamu unija ū Rasicie tak lohka prapała“, ja adkazau: što Rasicie ūdolosia ūpaci ū nowaje pakaleńie (katoraje ūzo ūzhadawałasia ū Rasicie), što unija byla Palakami nakiniena ū metach palaniza-tychnych.

Niama ničoha zhubnješaha dla unii, jak heny pahlad! A siańniašnaja polskaja unija ūsieu ūszej systemaju — nie śla-wami, ale faktami — ūpajwaje ū ūrokija unijackija masy toj-ža samy pahlad. I faktyčna heny pahlad ūlasyjecca ū ūrod unijackich masaū. A jakijaž buduć nastupstwy? Žudasna pra ich i duma!

Kali ū unijackaj čaścinie ukrainskaha (dyj bielaruskaha) narodu ūćwierdzicca pierakanańnie, što unija jość tolki „polskaju nacyjonalnaju intryhaj“ na zahubu ukrainskamu narodu, to dla unii nia budzie ratunku. Nijakija tady dohmatyčnyja arhumenty nie pamohuć, bo unija tym sposabem budzie wylučana z relihijnych pytańiaū i zaličycca da nacyjonalna-palityčnych problemaū.

Užo j siańnia možna dahledzić zhubny ūplū takoha pohladu miž unijatami ū Amerycy halickaha pachodžańia. Miž tamašnimi unijatami prypechaūšymi z Prykarpac-ka Rusi relihijnj spakoj. A miž našymi — kipić. Jakajaž prycyna? Peūna jość tam rožnyja prycyny, ale hałoūnaju prycynaju jość toje, što ūlasyjecca z unijaj ū Połščy. Przym dachodzić da cikowych absurdau. Usim-ža wiedama, što ukrainski patryjatzym bsp. Bohačeūskaha silny až da samazabyćcia. A amerykanski časopisi, wajujućya procū bsp. Bohačeūskaha, dziela pamysniejšaj ahitacyi proci jaho, wysunuli „atut“, što biskup u zmowie z Palakami, wiadzie uniju pa polskaj linii...

Ujawnim sabie, što unijackaja čaścina ukrainskaha narodu — rečy, bač, na ūwieci ūmiennyja — najdziečca ū takim dzia-żauñym pažašeńni, hdzie abo prawaslaūnyja miecimū wierzch, abo buduć padobnyja relihijn-a-cerkownyja adnosiny, jak ciapier u Radawym Sajuzie.

Tady hora dla unii z takoju pažywaju jakaja warycca dla jaje ū siańniašnaj Polščy...

Reč zrazumięla, Palaki miecimū lohki wychad z celaj sprawy — moūtaja żan-čyna na Salomonawym sudzie, što nia byla sapraūdnaj matkaj. Buduć pisać tady: a ūzo-ž, my hetaha j spadziawalisa j pra-heta nia raz pisali, što unija nia maje silnaje katalickaje asnowy, a nam na zachadzie nie dawali wiery. Heta ūzo nia pieršaja ich taktyka.

„Słowo Polskie“ z pačatku ūśieświetnaj wajny abwinawačala Ukraińcaū u rusa-filistwie; a jak Maskali zaniali Haličynu, to toje-ž samaje „Słowo Polskie“ — miesiac paźniej! — abwinawačala Ukraińcaū u aŭstrofilistwie... Jak trebal Ale chto asnowy toje unii wiečna padwažwaje?

I to nia tolki pastupkami — sabie wy-hodnymi, ale j wyraznymi ślawami. Chto-ž, jak nia polskija publicysty čaūpuć nie stwa-ronija rečy na našuju halickuju uniju — asabliwa ū zahraničnych časopisiach? Što hena unija nia jość sapraūdnaj unijaj, tolki asymilacyjaj, što jana jość tolki ukrainskim palitykanstwam i h. p. (Korzonkiewicz!). Reč jasnaja, heta pišaccia dziela taho, kab nowatwor polskaje unii pradstawić jak ideał unii, a našu uniju ūzo siańnia ūycom u hrob uwahnać.

Paraiūnajma-ž abiedźwie tyja unii! Chto z polskich unijataū astaūsia-b pry unii, jakby wiarnulisia daūnjeśja adnosiny car-skaje Rasicie? Tyja „konwertyty“ (nawierni-tyja) byli-b chiba pieršymi, katoryja adbi-rali-b polskija kašcioly i pierswiastewali na prawaslaūnyja cerky — „wet za wet“. Chto-b z ich praslawiūsia jakim-nie-budz wialikim dzielem dla unii, abo jakoj idejej? Kamień na kamieni nie astaūbia-b z polskaj unii — ū ūraciu adnaho tyd-nial Heta bolš čym peūna j wačawidla.

A chto pieralicyt tych mužej, z našaj unii, katoryja celu swaju dušu ūlažy ū sprawu unii, addali jej celaje swajo serca j celaje žyćcio, na't kroū swaju pralili za ja-je (pačynajučy ad sw. Jozafata)? Dyk ciž našaja unija nia ūlažna, a henaja polskaja ūlaünjeśja j abiacujočaja?

Światakradzka — tak, prosta świata-kradzka — heta dzieła čarni pierad ūśet-tam tuju „staruju“ uniju, jakaja zrodzana j akuplana stolki achwiarami, jakuju twaryla stolki idealnych duš — ačerniwač jaje pierad ūśet, biazustanku padwažwac jaje asnowy i kidač joj kałody pad nohi — dzieła swaich wuzkich ūwinistyčnych na-cyjanalnych metaū...

Nie, Božaja Nemesis (praznačeńie) nia moža pakinuć biaz uwahi takoha dziele... (Kaniec).

Nad Serwačču.

Cicha wody biahuć,
Papławok čuć dryžyc,
Wolchi ſepčuć ab čymś,
A traśnik ūsio maūčyć.
Wiecier jak i nia byu —
Tak schawaūsia kudyś,
Tolki knihaūki kryk,
Časam rwiecca uwys.
Sonca ūzo za lasok
Sabirajecca sieśc,
Kamary jak smala
Pačynajuć ūzo ležć.
Wierchałotki ū wadzie
Wyrablajucca ūsiak,
Až pakul ich znarak
Nia uścišyć ūčupak.
Čarwiaka jak na złośc
Ściaħnuć zaūždy z kručka...
Niam lepiej, jak jość,
Dzie pastawić bučka.

Ü hetki čas nad rakoj
Ja lublu pasiadzieć,
Ü čornu hłyb jaje wod
Zadumienna hladzieć.

Wincus Serwačč.

